

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja:  
Kraków  
ul. Dunajewskiego 5  
Telefon Redakcji 103-96  
Telefon Administracji 103-10  
Adres dla telegrafów:  
NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznik zł. 550

Tygodnikowa zł. 125  
w Krakowie  
Zagranicą 9 złotych  
miesięcznie  
Za zmianę adresu 50 gr.  
Wychodził oddzielnie raz  
z wyjątkiem poniedziałków  
i dni państwowych  
Konto PKO Kraków 400.670

## Widma

23 lata temu, w r. 1907, odbywały się w Krakowie poraż pierwszy wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej, z powszechnym, równym, tajnym i bezpośrednim prawem głosowania. W jednym z obwodów krakowskich, na „Wesołej” kandydował Ignacy Daszyński, już od 10 lat poseł Krakowa i ziemi krakowskiej z piątej kurii. Ówczesne stosunki polityczne w Krakowie stały pod świeżym wrażeniem „nocy marcowej”, w której prezydent miasta dr. Juliusz Leo z większością mieszczaństwa zrzucił stary płaszcz konserwatywny i zamienił go na nowy demokratyczny — powszechne prawo głosowania przyniosło koniunkturę na demokrację.

Ci świeżo uplecnicy demokracji postanowili za wszelką cenę utracić kandydaturę Ignacego Daszyńskiego na „Wesołej”. Złączyła się ta demokracja w swych pragnieniach z fakciśmami pragnieniami rządu: pp. Leo i Federowicz podali sobie ręce, a p. Federowicz miał zorganizować i wykonać ten pakt. Wynisioło przeciw Ignacemu Daszyńskiemu etwiewka, o którym mówiono: poczytywał czołwiek ale kiepski polityk; Ignacego Petelena, chyba z tej racji, że zażen z wybitnych polityków nie chciał narazić swego nazwiska na klęskę z takim przeciwnikiem. I stało się tak, że Ignacy Petelenc zwyciężył Ignacego Daszyńskiego! Jak zwyciężył, o tem mogliby opowiedzieć żyjący jeszcze ludzie — dość, że z urny w lokalu straży pożarnej wyszedł przeciwnik Ignacego Daszyńskiego.

Mineły 23 lata i znowu Ignacy Daszyński staje do wyborów w Krakowie, ponieważ uniemożliwiono mu kandydowanie, setce przeszło wyboru uniemożliwiono skutecznego głosowanie na niego w okręgu 42. — I znowu pojawiają się na ulicach i w lokalach wyborczych Krakowa widma, które mają zmienić zawartość urn wyborczych, przemienić kartki głosowania zamiast Ignacy Daszyński i tow. na kandydatów BB.

Nie mamy ochoty robić porównań między kandydatami „siośdemki” a „jedynki”, gdyż każde porównanie byłoby poniżeniem historycznego znaczenia Ignacego Daszyńskiego, a także jego specjalnego znaczenia na gruncie krakowskim. Sanacja prezentuje wyborcom zamiast Ignacego Daszyńskiego pp. Krzyżanowskiego i Dyboskiego — obu znanych w Krakowie dopiero od 3 lat w charakterze politycznym, gdyż przedtem znali ich tylko szczupłe grono ludzi do ich zajęć zawodowych przywiązanych. Ci dwaj świeżo uplecnicy „politycy” — osób ich nie bierzemy pod rozwagę — mają przeznaczenie być obok Ignacego Daszyńskiego postami Krakowa, gdyż sanacja chyba nie ma nadziei, aby mogli nimi być przeciw Daszyńskiemu.

Mają przeznaczenie, ale my i więcej ludzi nie wierzy, aby samo przeznaczenie było w stanie dopomóc do zwycięstwa — jak sanacja „skromnie” liczy — dwóch jej kandydatów. Nie, sanacja wie dobrze, co to znaczy „poprawić los”, jak to się robi, aby zwyciężyć wbrew woli wyborców. Śn. Leo i Federowicz zostawili po sobie szkołę, która w prze-

Szanse wygrania w obecnej loterii są o wiele korzystniejsze aniżeli w poprzednich

### GŁÓWNA WYGRANA

# 1,000.000 złotych!

## 23 PREMJE!

### OGÓLNA SUMA WYGRANYCH 32.000.000 ZŁ.

== Co drugi los musi wygrać! ==

Planie znaczenia podwyższono wysokości wygranych oraz losów stermiennic:

ćwiartka zł. 10<sup>—</sup>, połówka zł. 20<sup>—</sup>, cały los zł. 40<sup>—</sup>

Ciągnięcie 1-szej klasy już 18 i 20 D. M.

Zamów natychmiast los w najbliższej w całym kraju kolekturze

## Bracia SAFIER, Kraków, Rynek Gł. 6.

Zamówienia załatwia się osobną pocztą.

Marja zamówień.

Do Braci Safier, Kraków, Rynek gł. L. 6F.

Najmniejszą zamówienie: losów ćwiartek po zł. 10<sup>—</sup>, losów połówek po zł. 20<sup>—</sup>

Należność złotych ubezpieczony otrzymam losów kilkunastem nadawczym P. K. O. Nr 400 117 przez firmę załączony

losy i nazwisko:

Dokładny adres:

ciagu ostatnich 10 lat zrobiła znaczne postępy. Dziś nie manipuluje się już tak grubymi środkami, jak głosowaniem nielosujących, albo coraz innem ukostnowaniem wyborów: są sposoby nowocześnie, a między nimi jedna nigdy nie zawadzająca wedle pojęcia macherów wyborczych rzecz: postrach złagodzony pieniędźmi, co nie zawsze musi być równoznaczne z gotówką: są rozmaite środki zapłaty.

Na ulicach Krakowa pojawiają się znowu widma. Wierzało się je już i przed trzema laty, ale tak nieśmiało, tak niepewnie stawiające kroki, że ani wielkiego wrażenia nie wywołały ani większej szkody nie wyrządziły. Dziś tych widm ma być — legioni; podzieleny na więcej niż cztery brygady, widma dobrze zaopatrzone w poczenia i instrukcje, jak z urny mają wyjść ludzie, którzy — sami tego tupego nie mają — przez innych uprzedzeni zostali na „pogromców” Ignacego Daszyńskiego, na przedstawicieli Krakowa w Sejmie.

Potrzeba powietrza i światła, aby przepędzić te widma; potrzeba świeżego tchu mas wyborczych, aby sanacja się przekołała, że pora na widma w starym wprawdzie ale posiadającym nifoda klasę robotniczą Krakowie już minęła. Co było możliwe przed 23 laty, dziś już należy do przetrzytków, szczególnie gdy w grę wchodzi kandydatura Ignacego Daszyńskiego. Nie sztuczki rozstrzygnię, ale wola wyborców — czy można wątpić, że ona opowie się po stronie starego walcza przeciw jego karłowatym przeciwnikom?

## Czas odnowić przedpłatę na listopad

STARANIE TUR. OKR PPS I RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH  
ubędzie się w Krakowie  
w niedzielę 9 listopada w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5

## uroczysta akademja

ku czel poległych robotników na ulicach Krakowa dnia 6 listopada 1923.

Program:

1. Przemówienie tow. red. Leona Feldmana.
  2. „Czerwony Szlantar” odgiera Orkiestra Org. Mi. TUR.
  3. Deklamacja chóralna.
  4. „Misserere” z opery „Trubadur” G. Verdiego odgiera Ork. Org. Mi. TUR pod batutą G. Sambońskiego.
  5. „W szynkowni” Bolesława Czerwińskiego Gudekmaluje tow. Patyna.
  6. „Śmierć Azy” P. Griega odgiera Ork. Org. Mi. TUR pod batutą G. Sambońskiego.
  7. „ŚIEDZIMO”
- Sprawa druga z Obrazu trzeciego „RÓZY” Stefana Żeromskiego — odgierają amatorzy Teatru TUR pod reżyserją E. Szczerwińskiego.
- Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. — Ceny biletów wstępu od 1 zł do 50 gr.
- Dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych robotnikach 6 listopada 1923 r.

# Hocki-klocki

## WYPRANY ZE WSTYDU

Daszyńskiemu zawdzięczał wszystko. Przez trzydzieści lat głosił robotnikom idee.

Zagrzewał ich do walki o wolność, o prawo, o uczciwość, o czystość.

Piorunował na nadużycia i gwałty i oszuściwa.

Po trzydziestu latach poszedł do BB, kandyduje przeciw Daszyńskiemu, do mandatu idzie poprzez „umieważnienie” listy Daszyńskiego.

To ma być triumf „uczciwości” i „prawa” nad nadużyciami i gwałtem. I jak się wam to podoba?

Piłsudczyzna dostarczyła Polsce nadwyżającej próby charakteru.

Objawił się bez maski charakter Emilia Borsowski.

A to, co mówił przez 30 lat robotnikom, który ma wierzyć?

Co to było?

Szonka, blaza, podła maska!

Za jednym zamachem przekreślił 30 lat swego życia, zohydził robotnikom całą swą dobrą opinię, spłamił w oczach robotników swe dobre imię.

U klasy robotniczej pozostawił po sobie najsmutniejszą pamięć.

Nie wstydził się brać mandatu bez wyborców, słał szachrajstwa i bezprawia.

Niech mu ten mandat lekkim będzie! Amen!

## ASTROLOGIA I POLITYKA

Pod tym tytułem pojawił się w sanacyjnej „Gazecie Polskiej” 19 października artykuł p. Jana Starzy Dzierżickiego.

Przy tych wyborach znajdzie on zastosowanie praktyczne.

Do badania list kandydatkich wzwano grafologa zamiast żmudnego przesłuchiwań świadków.

Do obliczania głosów wzewie się astrologa zamiast żmudnego skrutynium.

Grafologia i astrologia mają jednakową wartość naukową.

Te dwie nauki zapewnią zwycięstwo sanacji.

## FOTEŁ — SERDEL

B. poseł z BB p. Józef Stypiński, jeden z przywódców grupy „Przelom”, z zawodu nauczyciel szkół powszechnych, z wykształcenia absolwent seminarjum nauczycielskiego, został mianowany naczelnikiem wydziału szkół akademickich w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Teraz więc mamy już dobrany komplet szefów szkolnictwa wyższego i średniego, nie posiadających ukończonych studiów uniwersyteckich: szef departamentu nauki i szkół akademickich Suchodolski, naczelnik wydziału szkolnictwa średniego Pieracki, brat pułkownika, naczelnik wydziału programowego szkół ogólnokształcących Radwan, a teraz jeszcze Stypiński. Wkrótce dojdziemy do tego, że wśród rządzących ludzi nie będzie ani jednego z wykształceniem akademickim.

## WĄSADNICTWO

Za przedrukowanie z „Kurjera Porannego” uchwały kongresu Centrolewu otrzymali redaktorzy łódzcy po roku więzienia.

Za zamordowanie socjalisty Molendy otrzymał morderca trzy lata więzienia.

W procesie o zamordowanie Siczki obaj oskarżeni zostali uwolnieni, bo okazało się, że oni tylko awanturę zainicjowali, a morderstwo popełnił ktoś trzeci, który nie był w ogóle aresztowany, ani oskarżony.

— 000 —

# Dwa Brzeście nad Bugiem

W hodynku zwanym „Brygidki” na terenie twierdzy Brześć nad Bugiem siedzi blisko dwa miesiące kilkusetu psów. Siedzą, jak wiadomo, w najgorszych warunkach: gryzieni przez psuky, żywieni żołnierskim widłem, goleni jak ubłąkani, pozbawieni ciepłej odzieży i bielizny. Są to widoczenie ciężkiego kalibru abrodziarze, jeżeli przez blisko 2 miesiące nie zdolano jeszcze ukonkretyśnić siłownika i ani w przybliżeniu — termin „po wyborach” jest bardzo rozległy — oznaczyć dyżur rozprawy.

Na terenie Brześcia oprócz „Brygidki” znajdują się i inne, przyjemniejsze gmachy, w których zbiera się inne, naturalnie „szlachetniejsze” od B. psów towarzyszywo. Dowiadujemy się mianowicie z prasy sanacyjnej, że w historycznej sali „Białego Związku” w Brześci nad Bugiem, w której został podpisany traktat niemiecko-bolszewicki, oddający Chełmszczyznę Ukrainie, odbył się

Niemna dnia, aby prasa sanacyjna nie donosiła o tym o nowym „rozwiązaniu” w kółkach i stroniectwach, albo o wystąpieniu poszczególnych członków głównie z PPS, albo o cofnięciu kandydatów itd. Dzieje się to wszystko — na szpaltach prasy sanacyjnej — z tuczą „programu ideowego” BB, który „przekonał” i „nawrócił” zbłąkane o wieżki, sięgające je pod sztandar sanacyjny, pod którym się zbiera wszystko, co w narodzie szlachetnie, podczas gdy po drugiej stronie pozostają tylko wyzyski partyjniactwa.

Mamy głębokie przekonanie, że nikt i to literalnie nikt w te budy nie wierzy. Zadużo jest tych „rozumów” i „wystąpię”, aby je poważni ludzie mogli traktować inaczej, jak w rzeczywistości jest. I za chęć dodania sobie a odebrania innym ochoły do walki, Dwyerscy — to ulubiony środek walki sanacyjnej. Po dwyerscy, z której narodził się BBS, urabowano dwyerski w Słonimieckim chłopkiem, z której pozostał — Ledwoz — skrzyżowanie specjalnie na terenie PPS pozostał — dwyerski szlendar w Bystrzy i niebardzo mądry p. Mędrzak w Białej.

Przypomina się w związku z temi bujami historia o latarynie złapanym przez kozaka tak

zjazd komendantów okręgu poleńskiego i podokretu nowogródzkiego „Strzelec” przez białe 800 oficerów „strzeleckich”. W zjeździe w charakterze gości uczestniczyli: woj. Krahelski, dowódca OK Gen. Trojanowski, zast. komendanta gł. „Strzelec” mjr. Rusin, dowódca pułku z plk. Hozerem z Sie dleca na czele, przedstawiciele Zw. Legionistów i innych organizacji B. wojskowych itd. „Wszystkie więc i „biały Zamek”, ale tylko dla brynych, dla wołowodów, generałów, oficerów i innych szlachetnych członków i filarów sanacji. Były obrady, był zapewne i obiad nie z kaszy i grochu, były toasty i telegramy holdownicze, nie donosi się jednak, czy był i pułkownik Biernacki. A o kilkanaście metrów dalej siedzą także B. premyerowie, ministrowie, wołowodowie — to drogi Brześć, ten specjalny wyznalczak dla dręczących przeciwników politycznych przed udowodnieniem im winy.

# Dwyersyne budy

skutecznie, że schwytny nie puszcł chwytającego. Sanacja, która w swych szeregach ma samych uciekinierów z innych partij z dostatkami trochę „zainteresowanych”, nie ma wiodzone innych środków na zwiększenie swych zastępów, jak dżerzeje i dwyerscy — choćby jako półobnożne zwycięstwo. Lepsze to w każdym razie robienie, że tu i ówdzie ktoś wystąpił, nawet w imaginacji, aniżeli pewne wiadomości o masowym umiawianiu list, na których „D. środki walki” uczynia część społeczeństwa patrzy z pogardą i wstrętem.

W sanacji są sami „bohaterzy”, ale — jak jedno pismo się wyraziło — typu Papińska. Szerokie mają bęgi i zamuszacie ruchy, dopóki przeciwnik — rejent jest pokorny, a stają się sobą tj. teńdzami z chwilą, gdy przeciwnik pokazuje — schody a nawel pomaga do zejścia z nich. Tymczasem jedna chwila robienia balasu i zniechęcenia przeciwnika wystarcza takim Pankinom dło własnej satysfakcji, widząc zaś daje okazyje do smiechu. I my śmiejemy się z tych uślawiczonej przechwałek, drukowanych tłustem piśmem — illa sanacji wybory to karnawał, podczas którego w białeńskiej czapcecie najlepiej jej do twarży.

# Incompatibilitas moralna

„Incompatibilitas” nazwanoby ją niewiaryliwie o wiele dośladniej i słuszniej! Bo zdaniem naszym poza „incompatibilitas” (czyli nakazem, wykluczającym spełnianie niezgodnych czynności) prawną jest jeszcze coś, soby imię: „moralna incompatibilitas moralna”. Przynajmniej powinna być!

(Z „Tygodnia”).

# Aresztowania

## ARESZTOWANIE DRA GRUSZKI

Pisza nam z Przemysła: Onegdaj odwołano do sądu okręgowego w Przemyslu wiceprezesa „Piastu”, B. poseła Gruszkę pod zarzutem „oszustwa” i występu przeciw uo a ochronie czystości wyborów.

Zarzucono „oszustwo” polegać miało na tem, że p. Gruszka w roku 1925 kupił kas Kobylnicza za 24.000 dol. a do kontraktu wpisał jako cenę kupna 8.000 dol. Już pierwszy dzień sędziwa wykazał, że p. Gruszka lasu tego nie kupował i nie kupił i z kupnem tem wogóle nie wspólnie nie miał a nadto, że las kupił niejaki p. Pawlik istotnie za 24.000 dol. ta cenę kupna (24.000 dol.) do kontraktu wpisał i od tej ceny kupna należałoby zapłacić.

Występek przeciw uo a czystości wyborów polegał na na tem, iż p. Gruszka wawierzował miał swych przyjaciół politycznych przy udziale polityczek z kasą sędziwczą (prywatnie) w Radymnie.

Komentarze zbyteczne.

## MASOWE ARESZTOWANIA B. POSEŁ I DZIAŁACZE OPOZYCJNI ARESZTOWANI

Białe, 5 listopada (tel. w. „Naprz.”). Dziś nad ranem aresztowany został wójt w Zembzycach B. poseł Szymon Fiedusz (Wyzw.), kandydat centrolewu w okręgu 43 na trzecim miejscu. W Sulkowicach pod Myśliczami aresztowany został tow. Fischgrund, korespondent „Naprzodu”. W Myśliczach aresztowany został działacz „Wyzwolenia” Paika. W Goczałkowicach na Śląsku aresztowany został tow. Jan Burek, członek OKR śląskiego.

# Przed rozstrzygnięciem

DO KOLEGOW NAUCZYCIELI

Dzień 16 listopada zbliża się. Miliony dusz polskiej oczekują dnia tego w największym napięciu i tajemniczym niepokoju, czy Narod polski po dziesięciu latach wolnego bytowania politycznego złoży egzamin udawalnego go do wejścia w grono wielkich narodów Europy, czy też jeszcze raz wytknie i potwierdzi: „Polska nie rządem słoń”.

Chwila, która się zbliża jest chwilą historycznego znaczenia. Narod rozstrzyga, czy Państwo polskie kroczyć ma po pewnej i niezachwianej drodze. Ludzie mają po dłuższym latach naukę, czy Narod polski po dziesięciu latach wolnego bytowania politycznego złoży egzamin udawalnego go do wejścia w grono wielkich narodów Europy, czy też jeszcze raz wytknie i potwierdzi: „Polska nie rządem słoń”.

Chwila, która się zbliża jest chwilą historycznego znaczenia. Narod rozstrzyga, czy Państwo polskie kroczyć ma po pewnej i niezachwianej drodze. Ludzie mają po dłuższym latach naukę, czy Narod polski po dziesięciu latach wolnego bytowania politycznego złoży egzamin udawalnego go do wejścia w grono wielkich narodów Europy, czy też jeszcze raz wytknie i potwierdzi: „Polska nie rządem słoń”.

Wskazania jej, jak go legendarny słup Mojszesza rozjaśniają i wskazują je najpewniejszą drogę, na której nie ma błędzenia.

„Lecz o zgodę! Bóg — czy zawisły los „prekłonstwa” zryła na nas szlachną i okropną plagę! Mace obładowy szatańskiego stewu, którego owami: najbardziej sypkonoza nowo duszo, wstąpi nie znała dzień naszej udręconej ojczyzny; wienicza załodzenie niewinniemi ofiarami, skamieniałość serc w zewzwróceniu uczyć i zachęptowaniu się oświadkami bolem swymi bracia, torturowanych za to, że stają w obronie najwęższego dobra ludzkości: Prawdy, Prawa i Sprawiedliwości.”

W znaczych wieków przeszłości najszlachetniejsza gehenna pierwszych chrześcijan w całej swiej ohydzie zmartwychpowstała.

Czy wolno być niekierownym i ratować się ucieczką? Czy wolno?

W domu młodo! — ta droga przyszłość nasza. Jak wszak Kochamy sercem, a nie frazesem i jej slobnowaliśmy w codziennym trudzie i znoju naszy, że te Wielką Księgę Narodu przed dziełami w spuście nam przekazaną, wzbogaconą szlachetnością i ofiarą przetrwalimy. I nia dżiszczajego, przekazyemy jasną, czystą i wiecznie żywą naszym drogim wnukom.

Koleży! Czy tak slobnowaliśmy?

My, którzyśmy z podniesionem czołem i palającem obliczem stawali przed szarym tłumem ufającego Ludu polskiego, karmiąc go chlebem najwznioślejszych ideałów i ludzkości, którym z rozważną głębią przyzwoliliśmy, że „On, o miki inicyj po odnieśnieniu zwycięskiej stanie się źródłem szlachetnej władzy i sprawiedliwego Prawa, słojących na strazy tego jedynego najwyższego dobra człowieka na ziemi: **Wolności!**... my którzyśmy naucauli miemich, że zdrada nie jest polityką — a brutalna przemoc nie jest bohaterstwem, którzyśmy głosili, że „Wiele w narodzie niłego przed narodem nie był i ukruci, my, którzyśmy zawsze krzepieli się wiarą, że boski pierwiastek złoceńczaństwa musi ostatecznie odnieść triumf nad panowaniem zwierzęcej kainowej mocy, — my mielichyśmy dziś jak stado szpłoszonych kurapatw pierzać i wolać: „kłamstwo — to było kłamstwo, fatalna pomysłka dziś uznajemy tylko siłę wzorca: mocne kły i szpony! Te wbieć nam w miedze ciało, w niego wpaźnoscion idealisty; to szkodnicy, maniacy, zdraycy narodu: do lochów z nimi!”

„O! hez gorczyć i bólu w zaprzączeniem sercu... „Nim kur zajapie — ty po trykczok...”

Koleży! Zanim z tym jedynym orzełem — jaki w swen roku dżierzymy, przed urną wybórczą slaniemy, ołowurny jeszcze raz te Księgę Narodu, zwolajmy on pomoc te wszystkie Jasne duchy, wstępującym się w ich tajemniczy głos, a nia zbydając.

Biada nam, gdy los go zlekceważymy lub szycerdzłym śnieg-hem zgdziemy.

Koleży! Nim czyni spólny — niech sumienia wasze drżą... Ci, co wcześniej z pietnem hanby odeszli... czy umarli są! Niech im głos krucok i wron muzyka się slanie! Lud — narod pracy — dziś w tej wielkiej chwili wyciuga ręce i wola: „Z nami po lepsze czasy!”

Oby nas nie przekłaji i nie rzucił najokropniejszych słów: „zdraycy!”

Kolegę z gór (kierownik szkoły).

# Biące pamięć

Wczorajszy numer „Naprzodu” upstrzyła konfiskata trzech biatek pamiętni na stronie pierwszej w artykule wspaniałym, zatytułowanym: „Pozbawienie 120.000 wyborców prawa głosu”. Sanacyjny prawo — bialo na czarem.

# UWAGI

## Jak w Argentynie a jak w Polsce

W „Li Kurjerze Codziennym” czytamy: „Z Buenos Aires donoszą: Usunęli od władzy w drodze zamachu b. prezydent Argentyny Trigoyen jakoteż jego ministrowie postawieni zostali obecnie w stan oskarżenia. Jako główny zarzut podniesiono przeciw nim, że bez upoważnienia parlamentu wydadli znaczne sumy skarbowe w kwocie około jednego miljarða zł. Osobna komisja ma w sposób ostateczny ustalić wysokość przekroczeń”. Argentyna, w porównaniu z państwami europejskimi kraj egzotyyczny, posiadało odpowiedzialną władzę — po zrzuconiu go z urzędu — swego prezydenta za to, że wydał pieniądze bez upoważnienia parlamentu. To w państwach konstytucyjnych uchodzi za największe zło, gdyż rozporządzenie pieniędzi podatkowemi jest podstawowym prawem każdego parlamentu.

W Polsce wprawdzie nie prezydent Rzępiti, który jest nie odpowiedzialny, wydał przeszło pół miljarða zł, także bez upoważnienia parlamentu. Co władza rząd mimo nakazu i ze strony Sejmiku i ze strony Najwyższej Izby kontrolnej nie chciał wnieść przedłożenia o zalegalizowanie tego wydatku przez uchwalenie kredytu dodatkowego. Sprawa ta wisi dotąd w Trybunale stanu, któremu rząd nie pozwala na jej dokończenie — mimo próby zainteresowanego i oskarżenie ministra Sprawiedliwości, opuszczające go spełnienia uchwały Trybunału tj. do zhądania konieczności i celowości poczynionych wydatków.

Wynika więc z tego, że w oślawionych republikach południowo-amerykańskich mają większe pozasnowanie dla uprawnień parlamentu niż u nas, co zresztą niewiety na tym przykładzie można wykażać. A ciagle u nas się krzyżuje, że „Polska nie jest Meksykiem”, Meksykiem może jeszcze nie jesteśmy, ale Argentyna napewno nie jesteśmy.

# Władomości polityczne

## ZMIANA W RZĄDZIE SOWIECKIM

Przewodniczący Rady komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowieckiej (w odróżnieniu od t. n. i. republik sowieckich, które Rosja jest tylko częścią, jak: Ukraina, Turkiestan itp.) Syrcow ustatp, a następcą jego został dotychczasowy komisarz minister komunikacji Siewow. Jako powód ustąpienia Syrcowa należy przyjąć, że ponadł u Sialnu w poddżecenie, że sympatyzuje z opozycją pracowniczą. Syrcow urzad swój pełnił dopiero od roku, jako następcą Rykowa, który jest obecnie przewodniczącym Rady komisarzy ludowych całej t. n. sowieckiej, ale dni jego na tym urzędzie są polżone.

## POWRÓT GRZEŚIŃSKIEGO

Po powrocie Severynga na stanowisko pruskiego ministra spraw wewnętrznych odrzucił wiedziałno, że nastąpił też zmiana na stanowisku prezydenta polski wybrany. Tak na się stało: obecnie prezydent Żyrgobiel (soci) ustatp, a prezydentem został Grześiński (soci). Grześiński był już raz prezydentem polski, a potem ministrem spraw wewnętrznych, a ustatpł wskutek intryg przeciwników na tego życia prywatnego. Severyng i Grześiński oznaczają silny kurs wobec białorobów, których wzniesienie znał za konieczne i premier pruski Braun i kanclerz Brüning.

## WYBORY GMINNE W ANGLJI

W ubiegłą sobotę odbyły się w Anglii częściowe wybory gmine, które miały odnowić jedną trzecia część członków kilkunastu Rad miejskich. Przy polci wybrano następują: Tak na się stało: obecnie prezydent Żyrgobiel (soci) ustatp, a prezydentem został Grześiński (soci). Grześiński był już raz prezydentem polski, a potem ministrem spraw wewnętrznych, a ustatpł wskutek intryg przeciwników na tego życia prywatnego. Severyng i Grześiński oznaczają silny kurs wobec białorobów, których wzniesienie znał za konieczne i premier pruski Braun i kanclerz Brüning.

szkodzą partii pracy w kontynuowaniu jej polityki gminej. Dla polityki państwowej wybory gminie nie mają wielkiego znaczenia, ponieważ Angliki kieruje się innymi względami w polityce państwowej niż w polityce lokalnej.

# Sprawa dra Żupnika

Z Przemysła pisał nam: „Wobec zamieszczonej w „Kurjerku” wiadomości, iż dr Żupnik jest wpisany w przemyskiej Izbie adwokatów, donosimy — po urzędowym stwierdzeniu, że Żupnik jest nie wpisany, iż zgłoszenia wystąpienie z adwokatury i z listy został skreślony.”

# Objaw wschodniej barbarji

„CYRULIK WARSZAWSKI” I KAZIMIERZ GRUSS

„Czytamy w „Tygodniku”... „Prawem odwiecznego zwyczaju, uzasadnione go logika, zwraca się zawsze ostrze satyry przeciw tym, którzy są u władzy. Coż bowiem za satysfakcja moralna może dawać satyra na tych, którzy od tej władzy odnieśli nie mogą odpowiadać za wady i braki w danej chwili?”

Jedynie satyrycyści tygodniku stoleczno i **Bezdolnych amiblich**, „Cyrulik Warszawski” stanowi wyjątek od powyższych zasad. Zaponia dąsprawdzieć w tytule, iż goł w kaźca medycle, trzeba jednak dodać, iż goł tyty, którzy są już ogoleni, nie bącząc na to, że wokolo choroby inni, możniejsi, którzy coraz bardziej zarastajai i, którym doprawdy przydałyby się gołdobno... choćby w jedna niedziela. To za moze żarty, prawda jest przecież to, iż nie znajdziecie w kulturalnym śwlobo satyryka, któryby chciał kąpić z cudnego częrcenia, z w czin politycznym z ludzi przelażdowanych, wiedzonych za przekonania polityczne. Byłoby to smutne nie śmieśnie, niemiecznie, absurdatne. Absurdatność te wprowadzaji i ustatpł u nas dopiero „Cyrulik Warszawski”. Ludzie mają pretensje do kultury literackiej i artystycznej siła się z numeru na numer na odświeżanie opozycji, ostatnio nie odświeżają tylko wybitnych w Zaruba, W wydźwięcie o arszłowaniam postów, marszałek Pilsudski podkreślił pełne godność zachowanie się postia Witosa. (Jdy, prawa codzienna donosia, iż na skutek zimna p. Witosa zażadał swetra, p. Zaruba „dowcipnie” tłumaczył u obramieniu postia Włosa w kaźca bezczęćstwa, w jakim stylu obrząki z życia arszłowaniam postów wigwajnych p. Zaruba nimał w każdym numerze. Niech się śmieie, kto moze.

„Cyrulik Warszawski” zamieszcza też stale listy i strowane „dowcipy” na temat walki marszałka Pilsudskiego z opozycją. Co za wywnik kultury artystycznej. Napiętoło przezawstawianie wartości u literatów i artystów, które wyciñal im nawet ich przyjaciel „Stonik” w „Władomościach Literackich”. Dotychczas zwał się cieśa literaci i artyści; nie okazjali zbytniego zainteresowania do kopiaczy butów, ba i to jesszcz wojskowych. Jesszcze niedawno popiswali się jeden z nich wierszykiem o karabinie, tyżnym o bruk. Wiodzące jesteśmy zbyty zaoafni, niższy mogli nadzwyć w podacie duchowego rozwoju naszych bliźnich z Parnasa.

Niedawno przeczytaliśmy wiadomość o aresztowaniu Kazimierza Grussa, który pracował ostatnio w „Polonii” katowickiej. Znakoimty karykaturysta przedwojennej jesszcze doby, nie zorientowaliśmy się w kierunku. Nie potrafilł i nicze nie chciał wnieść się tak wysoko...”

Dnia 20 listopada 1930 roku  
odędzie się  
w Dkr. Związku Kas Choroby (Batorego 5, oficyna l. p.)  
o godzinie 19<sup>30</sup>

# Walne Zgromadzenie

Związku lekarso-społecznego

w porządku dziennym:

- 1) Zgłoszenie;
- 2) Sprawozdanie sekretarza;
- 3) Sprawozdanie skarżnika;
- 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
- 5) Wybór Zarządu;
- 6) Mandat i statuty gminie.

W odn e urzku kompletu, należne Walne Zgromadzenie odbędzie się 10. godyniaj pójnego.

Zarząd.

DR. TEODOR RINGELHEIM

## Walka o prawo w okręgowej komisji wyborczej

1.  
W bardzo wielu okręgach wyborczych walka wyborcza została przed obecnymi wyborczymi już rozstrzygnięta przed aktem głosowania, w postępowaniu tym, nieważnym bądź to znaczna ilość list wyborczych poważnych stronnictw, które zostały od współzawodniczącego w właściwym akcie wyborczym, tj. w akcie głosowania wyłączone. Interpretacja odnośnych przepisów ordynacji wyborczej, na które uchwały u nieważniające się powołują, staje się tedy bardzo aktna.

Także członek okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 42 i jej „jednoligowa” opozycja chce więc rozstrzygnąć te wszystkie kwestje prawne, które były przedmiotem dyskusji Komisji i poddać krytycznej ocenie stanowisko prawne przewodniczącego Komisji oraz jej większość.

1) Naczelne miejsce w dyskusji zajmowała interpretacja art. 53 i 54 ord. wyb. Według tych przepisów przewodniczący komisji ma badać, czy zgłoszone listy kandydatów odpowiadają przepisom ustawy, o dostrzeżonych zaś brakach i wadach zawiadania pełnomocnika listy napisać w 3 dni po zgłoszeniu listy (art. 53). „Jeżeli wskaza- no wady i braki to zawiadanie jedynie wady i braki, lecz nie istniejące w ciągu 5-ku dni, wskazać komisja wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia w cało- ści lub nieważność kandydatów, których wady doty- czą i zawiadania o swej decyzji pełnomocnika” (art. 54).

Otóż przewodniczący Komisji Nr. 42 oraz jej większość stanęła na stanowisku prawnym, że wady i braki powinno dotyczyć jedynie wady i braków samej treści listy kandydatów, nie dotyczą zaś wad i braków w podpisach.

Zarówno w gramatyce, jakoteż w logicznej interpretacji ustawy wynika, że powyższe stanowisko prawne jest najzupełniej mylne.

Stanowisko prawne przewodniczącego, który powołuje się na art. 53 i 54 ord. wyb., jest nieuzasad- nione, jeżeli założenie, że ustawa przez „listę kandy- datów” rozumie jedynie jej treść tj. samo wymie- nienie kandydatów, a nie obejmując także nazwa- całość, tj. treść listy z podpisami.

Artykuły 53 i 54 są zawarte w rozdziale VIII ordynacji wyborczej zatytułowanym „listy kandy- datów”. Rozdział ten zawiera oprócz pozostałych artykułów postanowienia o formie i czasie zgłaszania list, o wyborcy potrzebnych podpisów, stan- owi, że wyborcy podpisujący mają obowiązek podać swój wiek, zawód i dokładny adres, że te szczegóły winny być podane także odnośnie do kandydatów list.

Otóż w zdaniach w postawionych w tym rozdziale zawartych nazwa „listy kandydatów” nie została użyta jedynie dla oznaczenia jej treści z wyłączo- nym obowiązkem podpisów, lecz przeciwnie: tam, gdzie ustawa ma na myśli jedynie treść listy (bez pod- pisów), używa na oznaczenie jej treści słowa „zgodzenie” (art. 45), tam zaś, gdzie chodzi o ca- łość, tj. treść listy z podpisanymi, konsekwentnie używa słowa „wady i braki” „listy kandydatów”. Tak więc listy w art. 53 należą przez „listę kandydatów” rozumieć nie tylko samą jej treść, tj. wymienienie kandydatów, lecz jej całość tj. wymie- nienie kandydatów oraz podpisy. Inna interpretacja gramatyczna popadaby sama ze sobą w sprzeczność. Przewodniczący Komisji twierdzi, że „listy kandydatów” w art. 53 i 54 ord. wyb. to, co oczywiście, lecz wywołuje prawo przewodni- czącego właśnie z art. 53, wzgl. z tego, że także artykuł mówiący o „listach kandydatów” ma wsta- łości na myśli nie tylko listę treść, ALE TAKŻE PODPISY, gdyż innego przepisu o prawie, wzgl. obowiązku badania podpisów przez przewodniczą- cego listy kandydatów, w art. 54 ord. wyb. nie za- jęcie także zrozumienie słowa „listy kandy- datów” daje przewodniczącemu prawo badania pod- pisów, to nie można tego słowa w tym sensy artykułu rozumieć znowu „ścisłego”, tj. twier- dzić, że o liście chodzi o zawiadanie o brakiach i wadach „listy kandydatów”, to w tym znowu wy- padał należałoby przez „listę kandydatów” także jedynie jej treść a nie podpisy. Zresztą także w polonice: mowie mówiąc o jakimś liście lub pi- śmie, rozumiemy przez to nie tylko treść listu lub pisma, lecz treść wraz z podpisem.

Już więc gramatyczna interpretacja i sam napis rozdziału ósmego „LISTY KANDYDATÓW” prze- mawia przeciw stanowisku prawnemu p. przewod- niczącego komisji.

Jeszcze iaskrawiej mylnościę jego stanowiska prawnego wynika z interpretacji logicznej, że samo- tego celu („ratio legis”) odnośnych przepisów.

Jakiż jest cel przepisu art. 45 ord. wyb., nor- mującego, że zgłoszenie winno być podpisane przez 50 wyborców? Oczywiście nie innego usta- wodawca nie miał na celu, jak wykluczenie od współzawodniczenia z nim, tj. z jego partią, od ważnych; współzawodniczący powinni jedynie po- stawiać stronnictwa. — Równocześnie cel jed- nak ustawodawca zapobiegł temu, aby przez zbyt formalistyczne stosowanie art. 45, nie wykluczo- no od współzawodniczenia stronnictw poważnych, wzgl. skutkiem jakiejś wady lub braku formalnego niepowołania poważnego stronnictwa udział w akcie głosowania. Ustawodawca poszedł tu wsta- za tendencją, opowiadając wszystkie nowe usta- wy procesowe, które wykluczały a co najmniej znacznie zmniejszały niebezpieczeństwo groźne stronnictwu z niezastosowaniem się do jakiegoś przepisu formalnego i w tym właśnie cel uścielić w usta- wie przepisy art. 53 i 54. Celom tych przepisów jest cel ochrania strony przed skutkami jakiegoś błędu co do formy zgłoszenia propozycji wybor- czych a treścią ich nakaz udzielenia stronie moż- ności naprawy ewentualnej wady lub braku w zasro- bek przez przewodniczącego zakreślić się mają- cym. Nie ma żadnej podstawy do przyjęcia, że ustawodawca miał na myśli, że wady i braki od- skutków jakiegoś braku zgodności w postaci kan- dydatów a nie chęci jej uchronić od skutków bra- ku zaszłego przez podpisach wyborców. Twierdzić, że ustawodawca nakazuje przewodniczącemu za- wiadomienie i porozumienie się z pełnomocnik- mi listy na wypadek, gdy np. przez osobę kandyda- ta nie podano wieku, lub nielecia zamieszkania wst- ępującego, lub nielecia, nie wieku, nie zawo- du i porozumienia na wypadek, gdy przez podpise wyborcy nie podano wieku lub miejsca zamieszka- nia, lecz w tym ostatnim wypadku przewiduje od- ruczenie listy bez uprzedniego porozumienia, zna- czyłoby istotać ustawodawcy niekonsekwent- nie i brak logiki. Takiej przecież interpretacji u- stawodawca nie miał na myśli.

Mylnie stanowisko prawnego przewodniczą- cego komisji wywodziła się jeszcze iaskrawiej, jeżeli przez logiczną interpretację art. 53 i 54 powołamy się na art. 47 ordynacji wyborczej, według ktero- go zgłaszające stronnictwo powinno „wskazać swego pełnomocnika, uprawnionego do porozumie- nia się z władzami wyborczymi i skłębami w imie- niu zgłaszających oświadczeń w sprawie zgrosze- nia”.

Jakiż jest cel tego artykułu 47 ordynacji wybor- czych? Ustawodawca idąc także w tym kierunku za przykładem nowszych ustaw zagranicznych, przy- znał w tym artykule stronie udział w postępowaniu w tym celu, założenia, że jedynie udział strony w postępowaniu winno zagwarantować rozstrzygnię- cie, odpowiadające prawdzie materialnej i zasadzie sprawiedliwości. Wszystkie bowiem nowsze usta- wodawstwa przechodzą od dawnej maksymy po- stępowania „z urzędu” (offizios) Verfahren do „postępowania z udziałem stron” (Parteiliche Verfahren). W art. 47 ord. wyb. 53 ord. wyb. wyborczy norma postępowanie wyborcze jako „postępowanie z udziałem stron” i nakłada na prze- wodniczącego komisji obowiązek porozumienia się z pełnomocnikami stron, aby tenże pełnomocnik miał możność oświadczenia się na twierdzone przez przewodniczącego braki i wady, mógł mu także przedłożyć dowody, że zaś wada, wada, oświadczyć się na dowody przez przewodni- czącego zamierzono, ewentualnie w zakreślonym zakresie braki usunąć.

To zawiadomienie i porozumienie z pełnomoc- nikiem ma na celu uniknięcie merytorycznych błędów, zaniechanie zaś tego porozumienia wyklucza z udziałem intencji, udziałem stronie od udziału w postępowaniu, obraża naczelny i celowy prze- wodzący przez ustawodawcę „postępowania z udziałem stron” („audiat et altera pars”), otwie- ra szeroki wrota samowoli i „widmizmie” prze- wodniczącego oraz powoduje najczęściej mylnie o- rzeczenie w rzeczy samej.

Gdyby w danym wypadku przewodniczący był zadowolony z treści listy z Centralnym i gmin- nym wydziałem, to w tym celu, że w przed- wziętych wagiłnościach co do autentyczności pod- pisów, byłby pełnomocnik podał na autentyczność te świadki, którzy przy podpisywaniu byli obecni, względnie postarzał się o uwierzytelnienie pod- pisów, a komisja rozporządzałaby przy powzięciu uchwały dostatecznym materiałem dowodowym. — Jeżeli natomiast nie byłby zadowolony z tre- ści listy, to w tym celu, że w przedwziętych wagiłnościach co do autentyczności pod- pisów, byłby pełnomocnik podał na autentyczność te świadki, którzy przy podpisywaniu byli obecni, względnie postarzał się o uwierzytelnienie pod- pisów, a komisja rozporządzałaby przy powzięciu uchwały dostatecznym materiałem dowodowym.

Wobec powyższego, że w przedwziętych wagiłnościach co do autentyczności pod- pisów, byłby pełnomocnik podał na autentyczność te świadki, którzy przy podpisywaniu byli obecni, względnie postarzał się o uwierzytelnienie pod- pisów, a komisja rozporządzałaby przy powzięciu uchwały dostatecznym materiałem dowodowym.

Wobec powyższego, że w przedwziętych wagiłnościach co do autentyczności pod- pisów, byłby pełnomocnik podał na autentyczność te świadki, którzy przy podpisywaniu byli obecni, względnie postarzał się o uwierzytelnienie pod- pisów, a komisja rozporządzałaby przy powzięciu uchwały dostatecznym materiałem dowodowym.

oparłem na fałszywej interpretacji artykułu 53 — niezgodnej z brzmieniem i tendencją ustawy. — O ile zatem motywy niezaważenia list kandyda- tów w innych okręgach, to także tam TO MASO- WIE UNIEWAZNIENIE LIST ZOSTAŁO UMO- WIONE JEDYNE PRZEZ NIESTOSOWANIE ARTYKULU 53 ORDYNACJI WYBORCZEJ, — WZGLĘDNIE FAŁSZYWA TEGO ARTYKULU INTERPRETACJE.

Bede bardzo wdzięczny, jeżeli powyższe uwa- gi wywoła dyskusję publiczną nad poruszoną kwestią prawną.

Dalsze kwestje prawne, które były przedmio- tem dyskusji komisji okręgowej Nr. 42, omówię w następnym numerze.

## Ruch wyborczy

### REPRESJE. PROWOKACJE I AGITATORY WŚRÓD KOLEJARZY

Administracja kolejowa tutejszego okręgu stó- sując represje w drodze administracyjnej w stosun- ku do Sanitariuszy i Agitatorów, ale decydując głos mają starostwo i agitator BBWR, a nie jednokrotnie popośledni prowokator, który naj- częściej z osobistą zemistą zmyślał sobie zarzu- ty, aby dokonyć tylko swemu przeciwnikowi.

Między innymi w dniu 24 października br. prze- szedł z natychmiastową ważnością Kopca Ję- zyka, a robotnika sekcji przyznania z Bogumilowic, że do Sanitariuszy i Agitatorów BBWR, a nie jednokrotnie popośledni prowokator, który naj- częściej z osobistą zemistą zmyślał sobie zarzu- ty, aby dokonyć tylko swemu przeciwnikowi.

Między innymi w dniu 24 października br. prze- szedł z natychmiastową ważnością Kopca Ję- zyka, a robotnika sekcji przyznania z Bogumilowic, że do Sanitariuszy i Agitatorów BBWR, a nie jednokrotnie popośledni prowokator, który naj- częściej z osobistą zemistą zmyślał sobie zarzu- ty, aby dokonyć tylko swemu przeciwnikowi.

Charakterystycznym przykładem prowokacji jest co następuje: Pewna drużyna konduktorska, która podległa z Dębicy do Rozwadowa, znalazła się przyjeżdżając w dniu 11 października w Tarnobrodo do Trzebini. Obrócz tych przeszeń- szej poszczególnej starostwie, czy menażer BB drie: siatkom kolejarzy groził takim, czy innemi re- presjami ze strony administracji kolejowej.

Charakterystycznym przykładem prowokacji jest co następuje: Pewna drużyna konduktorska, która podległa z Dębicy do Rozwadowa, znalazła się przyjeżdżając w dniu 11 października w Tarnobrodo do Trzebini. Obrócz tych przeszeń- szej poszczególnej starostwie, czy menażer BB drie: siatkom kolejarzy groził takim, czy innemi re- presjami ze strony administracji kolejowej.

Charakterystycznym przykładem prowokacji jest co następuje: Pewna drużyna konduktorska, która podległa z Dębicy do Rozwadowa, znalazła się przyjeżdżając w dniu 11 października w Tarnobrodo do Trzebini. Obrócz tych przeszeń- szej poszczególnej starostwie, czy menażer BB drie: siatkom kolejarzy groził takim, czy innemi re- presjami ze strony administracji kolejowej.



# KRONIKA

## Oświećlenie Woli Justowskiej

W wykonaniu nowego uprawnienia rozszerzyła Elektrownia miejska w Krakowie swą teren zasilania na czwartą część podmiejską.

W piątek 31 października w obecności wiceprez. Ostrowskiego i inż. Dubeltowicza, rozdzielono porażk pierwszych elektrycznych lampy w licznie 64 na Woli Justowskiej. Równocześnie uruchomiono napowietrzną sieć rozdzielczą do mieszkań prywatnych na Woli o długości trasy 4 i pół km.

— O tej samej porze zabyłso porażk pierwszy światło elektryczne 12 lamp na przeczłuchaniu ul. Królówej 40 do budynki akcyzowej do strażnicy wojskowej. Ponadto oświetlono druga część ulicy Szpadziśkiej 4 lampami. W ten sposób powiększono publiczne oświetlenie o 90 lamp w sąkowatych, a mieszkańcom Woli Justowskiej umożliwiono korzystanie z prądu elektrycznego.

## PLASZCZE dla PANÓW

**Makowe wykonanie na jesień 1930**  
**Kraków, ul. ca Florjanki 4E A. BROSS**

**SPRAWY MIĘSKIE.** Na posiedzeniu sekcji III (prawniczej) Rady miejskiej rozpatrywano sprawę zmiany niektórych postanowień pragmatyki służbowej dla pracowników gminy miast Krakowa. Wnoszone wnioski przedłożono zastępcy Burmistrza miejskiego.

— **Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.** Zarząd towarzystwa przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie zawiadamia, że w piątek o godz. 6 wieczór odbędzie się w Muzeum Narodowym (wejście przez główne drzwi) pogadanka o stosunkach panujących obecnie w wielkoświatowym handlu dziełami sztuki. W czasie pogadanki będzie demonstrowanych szereg zabytków, pochodzących z kolekcji prywatnych krakowskich, jak również nowe nabytki przez zarząd Muzeum Narodowego obraz Aleksandra Gieryskiego, ("Trąbki"). Obraz ten, który nadziesiąt przed kilku dniami do Krakowa, stanowią jeden z najcenniejszych zabytków, jakie Muzeum Nar. w ostatnich latach pozyskało. Dla członków Towarzystwa Przyj. Muzeum Narod. w Krakowie w godzinach od 2 do 5 popołudnia odbywają się w Muzeum Narodowym nabytech do Towarzystwa P. M. N. wstęp 1 zł, na cele Towarzystwa. Wpisy na członków przyjmują kasa Muzeum Nar. w godzinach od 10 do 2. Władka roczna 6 zł. (z wkładk członkowskich kupuje się dzieła sztuki dla Muzeum).

**LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI MIĘDZY AKCYONARIUSZY TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNĄ W KRAKOWIE.** W środę 13 bm. o godzinie 4 po poł. odbędzie się w Krakowskim Pałacu Sztuki przy pl. Szczępińskim publiczne losowanie dzieł sztuki między posiadaczy akcji (biletołów rocznych) w obecności notariusza dra St. Steina i członków dyrekcji. Na losowanie to dyrekcja zaprasza wszystkich posiadaczy akcji. Do rozlosowania będą pierwszorzędne dzieła sztuki malarzkiej i rzeźbiarskiej, które obecnie są wystawione w Pałacu Sztuki w Krakowie. Wydzieliliśmy posiadaczom wygranych akcji wydawać będzie dzieła ul. drugi dzień — na prowincję rozyszał się będzie po 16 bm. Do dnia 13 bm. do godziny 12 w południe są jeszcze do nabycia akcje w cenie 20 zł i 50 gr. Na prowincję wyszła się jeszcze akcja wraz z zaliczeniem na przewlekłą pociągów w cenie po 21 zł i 50 gr. Jest to doskonała okazja, gdyż w Krakowie i w prowincji w tych czasach do zdobycia prawdziwie cenne dzieła sztuki bez żadnej dopłaty do akcji, która ponadto uprawnia do bezpłatnego wstępu na wszystkie wystawy i do uzyskania bezpłatnego premjum, które tego roku wywołało prawdziwy zachwyt wśród szerokiej sfery publiczności. Dla posiadaczy akcji (biletów rocznych) z rat 1930 wydana będzie również piękna broszura, która wzięta do druku będzie w lutym, gdyż praca nad wykonaniem tego premjum trwa szereg miesięcy.

**OSTATNIA NIEDZIELA TRWANIA WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI** Obecnie trwająca wystawa dzieł prof. Pautscha, Samickiego, Malczewskiego i innych polskich artystów trwa do 13 bm. Nadzwyczajnie przetrwała do ostatniego w czasie której niewątpliwie interesują jeszcze osoby chcące zobaczyć te wysoce istotowe ekspozycje. Następną wystawą będzie wystawa zrzeszenia „Jedność”, do której już czyniła się przygotowania.

**POŻAR.** Zażewana została straż pożarna do pracowni czepak Jakóba Steina przy ul. Grodzkiej 4, gdzie od niewyłączanego kontaktu elektrycznego żelazka zapaliła się materia na czepki. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

**WALKA NA NOZE.** Na ul. Król. Jadwigi wywiąła sprzeczka, która zamieniła się w bójkę między Janem i Władysławem Rajcami a Kazimierzem Pamulą, w czasie której obaj Rajcowie doznali okaleczeń od noża.

**AREZYSTOWANIA.** Budzińska Jadwiga, lat 21, bez stałego miejsca zamieszkania — przytrzymała została za kradzież paszercza wart. 400 zł. na szkole Irony Błiskiej, zam przy ul. Słowackiego 119. Zdzisław Mieluski, lat 30, bez stałego miejsca zamieszkania — przytrzymała została za kradzież rower wart. 300 zł. na szkole Jana Chymka z Woli Duchackiej. Skradziony rower od Zielińskiego odebrano.

**WLAMANIA.** Feiga Fochter, zam. przy ulicy Skalecznej 7, zgłosiła w policję, że dołwał się niemyrzni sprawca do jej mieszkania, skąd skradł jej garderobę wartości 800 zł.

— 0 0 0 —

**BIBLIOTEPI KRAKOWSKY W SETNA ROCZNICE POWSTANIA LISTOPADOWEGO.** Towarzystwo Miłośników Książki zostało w pięknej sali grafiarskiej przy ul. Szpitalnej w Krakowie, które obecnie mieżdzy Inneńki wielka wystawa druków ptolek i rycin z okresu walki w roku 1830. Otwarcie Wystawy urządzono w gmachu Muzeum przemysłowego nastąpi 30 dn — przez cały miesiąc będzie wyłazane publiczne odczyty i odczyty omówiowej, zostaną dzieła kalendarzobu Wielkiego Księcia Austrijskiego, Biblijki Pałuckiej, a kilka prelekcji wygłoszą muzyka i poezje powstania listopadowego z odpowiednią ilustracją muzyczną w postaci walców. Właściciel biblioteki Towarzystwa Miłośników Książki ukata się specjalny zesz. ("Silva Roman", oraz dzieło pod tytułem "Tallaci", poema wojskowe w dziesiątu śpiewach. Ostatni ten utwór to spóźniona powieść Josefa Morozevskiego z 1844 roku w roku 1830. Reprints znajdują się w zbiorach Gwartoryjskich. Komitet wyłazny z członków Towarzystwa Miłośników Książki nie szczędził trudu, aby uczynić w setną rocznicę powstania wygłoszone odczyty, Bibliżkę szczęśliwo i wystawę i odczytać podaża książek.

**"MUZYKA POWSTANIA LISTOPADOWEGO." —** Na powyższy temat wygłosi odczyt Mr. Stanisław Zelowski w Towarzystwie Miłośników Książki (sala Muzeum przemysłowego ul. Smoleńskiego 9) dnia 6 bm. o godzinie 8 wieczorem. Odczyt będzie ilustrowany muzyką. — Wstąpić wolno.

**STARANIE KRAKOWSKICH TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO I LIGI MORSKIEJ I RZECZYNEJ** odbył się w lokalu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego 28, II piętro) w piątek 7 listopada o godzinie 19 zebranie, na którym wygłosił prof. Odo Huzarski o powstaniu "Ligi Morskiej i Rzeczynnej" (o obrazami świetlnymi). Goście mieli widzieli:

**WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO** dokonało w dniu 31 października następujących wyborów na prezesa p. inż. Władysława Kwakalińskiego, wiceprezesa p. inż. Zygmuntą Obrowalskim Wistą, w wiceprezesa p. inż. Zygmuntą Kłaka; do Wydziału inż. Bystrzanowski Jan, inż. Cichanowski Kazimierz, inż. Czupielki Stanisław, inż. Buczyński Kazimierz, inż. Grabowski Andrzej, Kusałowski Jan, Kłosowski Artur, inż. Ławicki Karol, inż. Leonhard inż., Polacek-Kornecki Teodor, inż. Tokarski Jerzy, inż. Wasylczuk Zygmunt.

— 0 0 0 —

## TEATR I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Przeprowadzka” Rostrowskiego akcja się dzieła poraż dwunasty na przedstawieniu opalarnie po cenach znizonych. Jutro rozwał na popularnym przedstawieniu wspaniałowity „Kordian”. W sobotę wodałszy „Wojnę i pokój” w wykonaniu Somet-Maughama „Święty Piotrek”. („The Sacred Flame”). — Autor ten, który wśród powszechnego zubożenia i wrocławności dramatycznej rozwał w ostatnich latach nadzwyczajny żywya działalność jako pisarz, jest nie tylko w dziedzinie powieści, rozstraszony, wprost bowiem nadzwyczajną siłą powożenia konfliktów, wysnutych z problemów aktualnych, obodączących każdego i daje aktorom świetne pole popisu. „Święty Piotrek” przegłosowywał reżyserem prof. Tadeusz Arter, inż. Ławicki Karol, inż. Zmijewski, Burnatowski, Hrowski, Kulakowski, Nowakowski oraz występująca paraż pierwszy w naszoj scenie p. E. Dzielowski.

**ROMAN TOSTENBERG,** skrzypce-wirtuoz, którego koncert w Berlinie, miał w Warszawie miejsce w ogromnym uznaniu, przy i publiczności, wystąpił z jednym koncertem w niedzielę 9 bm. w Słarym Teatrze.

**PARADA PARADY:** KRAKÓW W KRZYWYM WIERZBIĆ: dnia 31 października odbędzie się dzień wczasy, w halu Kopalnia Uranowej. Jest to piąty dzień wycieczki naukowej, w którym biorą udział: J. Ronald Bujalski, autor Krakowiczki i Witold Zechenter. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— 0 0 0 —

## SPORT

**POGOŃ (Lwów) — CRACOVIA.** Spotkanie ligowe o mistrzostwo Polski między czterdziestym mistrzem Polski i dwudziestym mistrzem Cracovii odbyło się w niedzielę dnia 9 listopada na hali Cracovii o godzinie 11:30 przedpołudniem. Przedrzędnymi błitów już rozpoczęła.

— 0 0 0 —

## TOWARZYSZE! SYMPATYCY! PAMIĘTAJcie O FUNDUSZU WYBORCYM

## Z Polski

**ZAMKNIECIE RUSKIEGO GIMNAZJUM.** Kuratorium okręgu szkolnego we Lwowie zdecydowało zamknięcie prywatnego gimnazjum ruskiego w Drohobyczu. Motywem decyzji kuratorium był brak antypolskiego działania przez to gimnazjum i łącznie z dyrektorem Kuźmiewiczem, który od kilku tygodni przebywał w więzieniu w Samborze. Uczniowie od klasy 1 do 3 tego gimnazjum będą mogli zamieszkiwać do gimnazjum państwowego w Drohobyczu, zaś uczniowie od klasy 4 do 8 będą mogli wnieść podania o przyjęcie do innych gimnazjów poza Drohobyczem, o ile nie są wpisani w akcie antypolską.

**ROZWIĄZANIE RĄBY MIASTA BĘDZINA.** We wtorek o godz. 10 rano przybył do Będzina delegat wojewody krakowskiego radca Serdecki, który doręczył dotychczasowemu zarządowi miasta Będzina dekret ministerstwa spraw wewnętrznych rozwiązujący Radę miejską oraz składający z urzędu członków magistratu z prezydentem Michalem na czele. Równocześnie wprowadzony został w urząd nowomianowany kierownik magistratu jako komisarz radu inż. Rzeczkowski, naturalnie z BB.

**WYROK NA KAPITANA, KTÓRY ZAMORDOWAŁ SWEGO PRZYJACIELA.** W toczącym się w Przemyślu procesie kap. Czesława Watrowsa, oskarżonego o morderstwo na osobie Tadeusza Jakubowskiego, porucznika rezerwy, zapadł wyrok, na mocy którego kap. Czesław Watrowsz skazany został na rok więzienia, skazanie tego w pozaważeniu stopnia oficerskiego i wydalenie z korpusu oficerskiego. Do kary wliczono oskarżonemu arezt śledczy 12-miesięczny.

**ZWYRODNIŁY OBLAKNIENI.** W pobliżu Włodawa znalezione w zaroślach leśnych pod lasem Płatkowio wieszane zwłoki kobiety na drzewie. Policja rozpoznała, że są to zwłoki zaginionej przed kilkoma dniami 20-letniej Stefani Szczurkowskiej córki w. Płatkowio. Śledcza wykazała, że Szczurkówna została zniewolona następnie uduszoną i dla upozorowania samobójstwa powieszona. Dochodzenie ujawniło, że sprawca zbrodni jest mieszkaniec przedmieścia Włodawka Feliks Błobk, zbrodnice. Policja niejednokrotnie zamierzała go uwięzić w zakładzie dla umysłowo chorobnych, jednakże nigdy się nie udało.

**BRANNOBOSTWO** w s. Jankowsku pod Wilem demokracji białostockiej zaobserwowała na przechodzącego droga mieszkańca tej wsi, Nadzorne, na którego napadło kilku osobników, zadając mu 25 ran nożem. Ustalono, iż morderstwa dokonali brat zabójcy, Teodor oraz bracia Stefan i Piotr Okulicki, Byszkiel i Mazek. Powodem ohydnej zbrodni były sprawy majątkowe.

— 0 0 0 —

## Z zagranicą

**POLSKIE METODY W AUSTRII.** W toczącej się obecnie w Austrii walce wyborczej (wybory odbędą się 9 bm.) tamtejszy rząd niemiejszołowy Vaugonia korzysta z okazji, że parlamentu niemiec, aby się zemścić na socjalistach. Tak samo jak u nas urzędzono i tam na rozkaz ministra spraw wewnętrznych w Salzburgu wbrew wszystkim prawom, aby zwrócić pamięć wszystkim krzyżem i Heimweherowi a rewolwono wyłącznie magistraty, redakcje i organizacje socjalistyczne. M. in. przeprowadzono rewizję w redakcji „Arbeiter Ztg” w Wiedniu — bez skutku. Zrewidowano magistrat w Winer Neustadt, gdzie znalezione broń, złożoną tuż w czasów walk w Burgentafel w 1920-21 r. Rząd chce tymi swoimi repressjami nastaszać na socjalistów, ale to mu się powędnic nie uda. Zresztą socjaliści sami zdają powszechnego rozkożeniam, jednak nie tylko ich, ale także Heimwehera.

**UKRADZONA KONSTITUCJA.** Przed kilku dniami stwierdzono, że z kasy ogniowielczej w biurze parlamentu niemiejskiego, skradziono oryginalny dokument, na którym była spisana konstytucja niemiecka z 1848 r. uchwalona przez parlament niemiecki. Dokument był spisany na pergaminie i podpisany przez wszystkich ówczesnych posłów. Wartość materialna skradzionego dokumentu oceniona jest na sto tysięcy marek, natomiast jego wartość historyczna jest wprost bezcenna. Dochodzenia dla wykrycia sprawcy kradzieży są ogromnie utrudnione, gdyż tam już od dłuższego czasu nie była otwierana drukarnia, nie do się odesłać, od jakiegożś dokumentu w niej niemiec.

## Tow. Kwapiński na wolności za kaucją 1000 zł.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”).

Warszawa, 5 listopada.

Jak Wasz korespondent wczoraj doniósł, w sądzie apelacyjnym odbyła się rozprawa na skutek odwołania się obrońcy tow. Jana Kwapińskiego od uchwały sądu okręgowego w Sosnowcu, która

wobec tow. Kwapińskiego utrzymała środek zapobiegawczy wzięcie aż do uprawnienia się wyroku. Dziś sąd apelacyjny ogłosił uchwałę przychylającą do wniosku obrońcy i zarządził wypuszczenie tow. Kwapińskiego z więzienia w Mystkowiech za kaucją 1000 zł.

## Pogrom wiecei i redakcji pism endeckich przez bojówkę sanacyjną

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu”).

Warszawa, 5 listopada.

Stolica stoi dziś pod wrażeniem wczorajszego napadu bojówki sanacyjnej na wiec Stronnicza narodowego w Resursie obywatelskiej przy alei Jerozolimskiej na redakcje „ABC” i „Gazety Warszawskiej”. Wszyscy zgodnie zeznają, co zostało wciągnięte do protokołu policyjnego, że podczas pogromu redakcji „ABC” jeden policjant stał na ucecy tuż obok lokalu, dwóch zaś stało w bramie, od której prowadzą drzwi do lokalu redakcyjnego. Oczywiście sprawców pogromu nie ujęto. Szkody wyrządzone w Resursie przez bojów-

kę wynoszą 20 tysięcy zł. W czasie napadu zranni zostali ciężko dwaj uczestnicy wiecei: Władysław Baran otrzymał rany postrzałową w głowę i jest w stanie bezwładnym, zaś Karasiński został pobity palcami ciężko po głowie i ma rozbity nos. Charakterystyczne jest, że na pół godziny przed napadem redakcji „ABC” i „Gazety Warszawskiej” domagali się ochrony policyjnej, ale odpowiedziano im, że niema dość ludzi. Tymczasem jakim jest, że przed lokalem „Gazety Polskiej” i „Kurjera Porannego” niema przez cały dzień i noc stoja posterunki policyjne.

— 0 —

## Pośrednictwo Ameryki między Francją a Włochami

Paryz, 5 listopada. Nawigując do akcji pośredniczącej ambasadora amerykańskiego w Brukseli Gibsona w sprawie porozumienia francusko-włoskiego w dziedzinie zbrojeń morskich, pisze „Echo de Paris”, że mimo wzięcia rząd francuski słonił się do uznawania rokowań z Włochami podczas obecnego pośrednictwa komisji rozbrojeniowej w Genewie. Podczas odbytej wczoraj konferencji z ambasaderem angielskim oświadczył Briand, że właśnie teraz Francja nie może przystąpić do londyńskiego układu morskiego, aby nie utemożli-

wić przez to podjęcie rokowań z Włochami. Przysłąpienie Francji do paktu londyńskiego oznaczałoby bowiem rezygnację z możliwości porozumienia włosko-francuskiego. „Chicago Tribune” donosi z Rzymu, że projekt włoski przewiduje przeruś w rozbudowie floty do roku 1936. Oprócz tego rząd francuski i włoski miałyby się wspólnie zobowiązać do wzajemnego zawłamaniania się w razie, gdyby w tym czasie okazała się konieczność przeprowadzenia zmian w obecnym stanie floty.

## Zwycięstwo przeciwników Hoovera w Ameryce

Nowy Jork, 5 listopada. Wybory w Stanach Zjednoczonych przeszły naogół spokojnie. Jedynie w kilku miejscowościach stanu Kentucky doszło do bójek, przyczem zabitych zostało dwóch białych i jeden murzyn, zaś kilkanaście osób odniosło rany. Wedle znanych dotychczas wyników zaznaczył zwycięstwo u siebie partya republikańska dla partji demokratycznej. Nie można jeszcze z całą pewnością twierdzić, aby demokraci uzyskali w parlamencie absolutną większość, jednakże wydaje się to bardzo prawdopodobne. Nawet stany Kansas i Illinois, uważane dotychczas jako posiadające większość zwolenników republikańską, daly obecnie większość partji demokratycznej. Zwycięstwo gubernatora stanu Nowy Jork Roosevelta, który otrzymał większość blisko 700 tysięcy głosów, zdarzyło się dotychczas w tak wielkich rozmiarach tylko podczas wyborów na prezydenta. W kołach demokratycznych uważają Roosevelta za najpoważniejszego kandydata demokratycznego na prezydenta w roku 1932. Jak wiadomo z dotychczasowych wyników w stanach Illinois, Massachusetts i Rhode Island, republikanie uzyskali przeciętnie prohibicję. W Illinois przegrała republikańska kandydatka do Senatu, znana milionerką Ruth Anna McCormick na korzyść dawnego długoletniego senatora demokratycznego

J. H. Lewisa, który otrzymał dwa razy tyle głosów. Wogóle największym powodzeniem cieszył się tzw. kandydat „mokrzy” bez względu na przy należność partijny. Do polnoicy na 435 okręgów wyborczych znane były wyniki w 181 okręgach. Z tych otrzymał republikańskie 75 mandatów a demokraci 109 mandatów.

### DEMOKRACI POKONAŁI REPUBLIKANÓW

Nowy Jork, 5 listopada. Do godziny pierwszej w noc znane były wyniki wyborów z 214 okręgów. Republikanie zdobyli 92, a demokraci 122 mandaty. Poprzednio posiadali republikanie 260 mandatów a demokraci 163 mandaty.

### CZĘŚCIOWE WYNIKI WYBORÓW

#### W AMERYCE

Nowy Jork, 5 listopada. Wedle obliczeń, do godziny rano republikanie zdobyli 254, a demokraci 209 mandatów. Oprócz tego farmerzy zdobyli jeden mandat. Ogólna liczba posłów do kongresu wynosi 435. Z 36 mandatów do Senatu uzyskali republikanie 18 i demokraci 18. Nie wiadomo jeszcze, komu przypadną rezydujące mandaty. Jak dotychczas republikanie posiadają 47 demokraci 42 i farmerzy 1 mandat. Do uzyskania — większości potrzeba 49 mandatów.

górników podczas pracy w kopalniach za lista sanacji. Nie da się nawet opisać tych wszystkich złażeń, derad, obiecanek i zapewnień, udzielanych górnikom prawie że na każdym kroku i o każdej porze.

Towarzysze Górniczy! Czyż różnica, której wykorzystują pracę górniczą najcięższą, najniebezpieczniejszą, a źle zapłaconą, czyż ci górnicy mają do tego wszystkiego być najłańszymi towarem do uprawiania handlu żywym towarem, uprawianego przez różnego rodzaju zakładników handlarzy i sprawami „górnictwem”? Czy górnikom wzięciem mają handlować różnego rodzaju demagogji i złoździe pracy i rozum górniczego? Apeliujemy do Was towarzysze członkowie CZG! Petnujcie to habiencie postępowanie wszelkiego rodzaju demagogji z bracia górnicza, a nawolujcie wszystkich robotników do opamiętania się przed nieszczerzeniem w takie ich rózda handlarze sprawami „górnictwem” i że to już raz czynili nam, przed wyborami różne dla górników obiecanki? A co po wyborach dla górników zrobili? Przed wyborami karmili górników obiecankami, a po wyborach zapasywali tychże samych górników pustymi frazesami, obłudnemi, bezwstydnym wykręcalami. By wyrażać z tego habienciego stan górniczy

balaganu, należały każdego robotnika przekonywać o tem, że prawdziwy porządek, nauki, opieki, pomocy i obrony nie znalazł jeszcze żadne robotnik nigdzie i nigdzie, jak tylko w klasowych Związkach Zawodowych. Dlatego i nasi górnicy w Polsce nieobawiajmy się uwierzyć doktorom, zachorom, a niech każdy zechce zobaczyć w swoje własne siły, które winnymi i możemy wytworzyć na naszym obronę w naszym Centralnym Związku Górniczym dla prawdziwej obrony i dalszych zdobyczy instytutów górniczych.

Jan Papuza.

## TELEGRAMY

### KONFISKATA „ROBOTNIKA”

Warszawa, 5 listopada (telef. w. „Naprzodu”). Dniejszy „Robotnik” został skonfiskowany za artykuł omawiający położenie uwieczonych w Brześciu b. posłów.

### SINCLAIR LEWIS LAUREATEM NOBLA

Sztokholm, 5 listopada. — Szwedzka Akademia przyznała dziś literacką nagrodę Nobla na rok 1936 amerykańskiemu powieściopisarzowi Sinclairowi Lewisowi.

### SAMOCHÓD PRZEJAZDU FASZYSTÓW

Berlin, 5 listopada. W Walsum wiechali ubiegłej nocy samochód osobowy w grupie nacjonalistycznych listów i znalazł trzynaścian osób, w tem sześć ciężko.

### BURZE WE FRANCJI

Paryz, 5 listopada. Od kilku dni szaleją we Francji gwałtowne burze, wyprzedzając specjalnie w południowej i południowo-zachodniej Francji wiek sze szkody. W Bordeaux i okolicy wrzaskie huragan w sadach, ogrodach i winnicach wyrządził wielkie spustoszenie. Liczne komuny zawalily się a dachy domów zostały w różnych częściach miasta zerwane lub uszkodzone. Zniszczone zostały przewody telegraficzne i elektryczne, wskutek czego miasto pozabawione było w nowi światła. Południowo-zachodnią część kraju pozabawiono łańcuchem komunikacji telegraficzno-telefonicznej. W Arles zawalila się stacja, zrabcał pod sobą 120 sztuk bydła.

### BURZA PRZERWAŁA KOMUNIKACJE

Madrz, 5 listopada. Ponad północnem wskutek burzy Hiszpani szaleje gwałtowna burza, wskutek czego zamrła wszelka komunikacja morską. Burza wyrządziła wielkie straty materialne.

### UDALY LOT Z ANGLI DO AUSTRALII

Londyn, 5 listopada. Do Wyndham w zachodniej Australji przybył wczoraj ciężki nieopowiedziane młody australijski lotnik Oskar Garden, który 16 października wystartował w Crocydon w Anglii.

## Przegląd gospodarczy

### BILANS BANKU POLSKIEGO

bilans Banku Polskiego za trzecia dekada października wykazuje zapis złota 561.981.000 zł. L. j. o 46.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądzy w obiegu ograniczone zaokręcenie złota i pokrycia wzrosły o zł. 25.211.000 do 312.288.000 zł. Również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 1.914.000 zł. do 122.080.000. Portfel wekslowy zwiększył się o 2.449.000 i wynosi 710.705.000. Pożyczki zastawowe zwiększyły się o 996.000 zł. do sumy 76.185.000. Inne aktywa wzrosły o 19.769.000 zł. w wysokości 172.026.000 zł. W pasywa pozycja materyjnych płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 21.207.000 do 206.167.000 zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 117.113.000 do 1.408.440.000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 3481 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 5415 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 39 procent.

## Związki i zgrupowania

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I OKR PISZ odbędzie się w piątek 7 bm. o godzinie 6:30 wieczór w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5 II p. Uprasa się o punktualność i niezawodne przybycie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU I GRUPY METALOWCÓW odbędzie się w piątek 7 bm. o godzinie 6:30 wieczór.

## Słów kilka do górników

Pomiedzy bardzo wielu trażami przysłowiami, jest także i takie, które powiada: „Idzie zawieli lekarzy, tam zbranie grabarzy”. Przysłowie to stosuje się doskonale do naszego górnictwa w Polsce, szczególnie w czasie obecnej akcji przedwzbrojeniowej. Nie ulęga żadnej wątpliwości, że praca górnicza jest bardzo ciężką i niebezpieczną, a zarobki są niskie, w żadnej mierze nie odpowiadające, ani ciężkość, niebezpieczeństwu i odpowiedzialności życiowym górników. Wszęcznie też w żadnym zawodzie niema tytu. „Świętych patronów”. Je jest ich przeznaczonym dla górnictwa. I tak górnicy węgłowi mają polcozna iako za opiekunów patronów św. Błażego, Górników solninarzów patronem jest św. Florian, Górników solninarzów polecony to iaka opiekun i patron św. Kizpe. Przed kilkunastu dniami został dla górnictwa w Polsce obwołany głównym szczytarem p. Piłsudski. Obecnie we wszystkich zagłębieniach górniczych aż się rozi od różnych patronów, którzy się narzucają górnikom na najlepszych „opiekunów” prac górniczych”. Mamy wiadomości, że na bardzo wielu kopalniach niekiedy po dozorczy otrzymal polecenie gorliwego agiowania wśród

# HUMOR I SATYRA

Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO  
DONOSZA:

Niechaj już Kraków nie płacze, nie prosz,  
 Niech już nie jęczy i nieżali się narzeka,  
 Ze we wilgoci gnieje — jak wieść głosi —  
 Jagielloń mianem zwana Biblioteka.  
 Niechaj nie mówi: rząd naukę niszczy  
 I rozwój kraju zapędza do Brześci,  
 Ze w wiedzy polskiej zosławi garść zgłyszcy —  
 Bo oto idą do Warszawy wciści,  
 Niechaj więc Kraków rozweseli się,  
 Ze widoku namę dla naszej Wszechlicy  
 Dał rząd, by posród nowych blasków chwaly,  
 Dla oświecenia ciemnej zagranicy  
 Utworzył nowy Wydział nad Wydziałyl  
 Zsinioje Anglja, zzielieniec Francja,  
 Gdy loiem strzaly wieść się ku nim przedze,  
 Ze Grafologia, oraz Chironanacja  
 Na specjalnej są u nas katedze.  
 Niechaj więc Kraków rozweseli się,  
 I niechż zatanęż dziekczynienia taniec,  
 Ze się prastara uświeleni Wszechlicza,  
 Ze Grafologia dzwignęła kaganiec!  
 (Lecz, ze rzuciła precz dawną obróżę,  
 Smutno imi, Doże!)  
 A. G.

### PIOSENKA WYBORCZA

(Na nutę: Chciało się rydłozm Jadwidze...)  
 Chciało się rydłać, heheheon,  
 Zbliżają się więc ku strzechom  
 I robige przemyjną minke,  
 Chęć wszystkim „wrynieć” jedynkę,  
 Chłop jak nie huknie: Behebu!  
 Uciekaj draniu co masz tehu,  
 Bo jak uchwyć za cepey,  
 To zrobisz z ciebie czerepy.  
 W miastach beheby się szroga,  
 Każdemu Brzeziem wiaż gręga,  
 Robotnik się ich nie bój,  
 Do urny siódemkę już stroi.  
 A jak tak razem pojedziemy,  
 To rządzidź sobą behdziemy,  
 Behebu znikną bez śladu,  
 I Polska dojdzie do ładu.  
 EK.

### POBUDKA SANACYJNA

Gdy nastala laka heca,  
 Do wszystkiego trzeba „apeca” —  
 Zapnik w sali do papierów,  
 A Lokietek do plein-sirów...  
 Jedni listę zakatupię,  
 Drugi — w fachu... tez nie głupię!  
 A i wyższe rangi — tez,  
 Choc w „Przelomie” sarka Kierz.  
 Od Dziadziada aż do Gara  
 Każdyl się fachowa stara. —  
 Paragrafy na złecenie  
 Oddano na przeszkolenie:  
 Inne dzisłaj mają chwyty —  
 Opozycyl mmożą zgryzyl!  
 Sursum Kordast — byczto jest!  
 — Każdyl ma szeroki gest!

### DRAMATYCZNY SEN

Śnio mi się... Jakis rok...  
 Znów wybory, znów Blok.  
 Nie rumuńskie to wybory  
 Na bukarzeszkieśkie wozy...  
 Znikly całkiem! Bug, arcyż...  
 Szylka sprawa i bez reszty!  
 Gdzie komisje obwodowe,  
 Tam komendy są wojskowe,  
 A wojenny wszędzie stan —  
 Nowy sposób, nowy plan.  
 Jedyny ratunek — żaden kram:  
 Veni, vidi — wisł chum!  
 Skrypienie piwo — potem szup:  
 Był kandydat — teraz trup!  
 Dosyć, dosyć takich scen!  
 Wkońcu przetrwał mi się sen...  
 Kto zrozumie snu przyczyń?  
 Władz śniły mi się Chiny?  
 Dalszy od nas jeszcze wschód!  
 I tamtejszy, biedny lud!

### Z DUMAN SANATORA

Wtedy roju, kiedy dujowi. Gdy się już wubyl  
 Hołe — tracę ochotę.

# REPERTUAR

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Przeprawo walczy” (przedstawienie po-  
 pularne — ceny zmniejszone).  
 Piątek: „Korjolan” (przedst. popularne — ceny  
 zmniejszone).  
 Sobota: „Święty płomień” (premiera — nowość).

### BAGATELA

Codziennie: „Gdzie chwalcie — swego nie zna-  
 cie”.

### KINOTEATRY

Apollo: „Pieśniarz żoń”.  
 Corsos: „Brygada śmierci”.  
 Dom żołnierza: „Symfonia Północy”.  
 Promień: „Cyrk” (Charlie Chaplin).  
 Szukaa: „Podcięte skrzydła”.  
 Ulechia: „Serce pieśniarza”.  
 Wanda: „Król jazzu”.  
 Warszawa: „Tajemnice hotelowe”.

### RADIO KRAKOWIE

Czwartek 6 listopada.  
 11.40: PAT, 11.58: Sygnal czasu, hejnał z wieży Ma-  
 rjackiej, 12.10: Pogadanka z Warszawy: „Przebieg  
 jesiennych robotek kolebczych”, 12.30: Koncert szkolny z  
 Filharmonij warszawskiej, 15.00: Komunikat zoodpo-  
 rzczy z Warszawy, 15.30: Odczyt rządowy z Warszawy,  
 16.15: Oratorium, 17.15: Odczyt z Wilna: „Abstruzje się  
 Grodno” — wygłosił dyr. Włod Hulewicz, 17.45: Kon-  
 cert muzyki skandynawskiej z Warszawy, 18.45: Roz-  
 maitości, komunikaty, 18.55: „Gawdy podhalafskie” —  
 p. Wł. Doruń, 19.10: Giełda rolnicza z Warszawy, 19.25:  
 Gramofon, 19.45: Dziennik radiowy, 20.00: Fejleton z  
 Warszawy, 20.15: Odczyt rządowy, 20.30: Koncert: ope-  
 ra komżna Ollenbacha „Dzieciwczako z Elizondo”, —  
 21.30: Słuchowisko z Wilna: „W zinkowy wieczór” —  
 Elzy Orzeszkowej, 22.15: Koncert Stanisława Argasi-  
 kiej z Warszawy: pieśni Melchiana Szpolskiego, 22.50:  
 Komunikaty z Warszawy, 23.00: Muzyka taneczna, 24.00  
 hejnał z wieży Marjackiej.

# Rozpowszechniajcie „Naprzód!”

## W BIBLIOTECE TUR

(Kraków ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Posner: Zbiśka i zdaleka . . . . .	1.50
Kopankiewicz: Ubezp. pracown. umysł.	1.50
Ustawodawstwo Pracy, T. III. Inspekcja Pracy . . . . .	zł 4—
Winter: Duce . . . . .	3.50
Wawlewicki: Zarys dziejów P. P. S. . . . .	2.80
Krahelska: Praca dzieł i młodocianych Zroszkodzi: Umowa o prace pracown. umysłowych . . . . .	3.— 3.40
Szymorowski: Umowa o pracę robotnik. lę . . . . .	2.40
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe . . . . .	3.—
Orsetti: Karol Fourier, apostoł pracy radosnej . . . . .	.40
Orsetti: Robert Owen, wielki przyjaciel ludzkości . . . . .	.40
Stanisław Rychliński: Czas pracy w przyszłości pod względem wyni- ków ankiet Związku Stowarzyszeń robotniczych . . . . .	4.—
St. Andrzej Radek: Rewolucja w Zagłę- biu Dabrowskim . . . . .	5.—
Stanisław Rychliński: Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim . . . . .	6.50
E. Frelkowa: Praca młodzieży w prze- myśle drukarskim w Polsce . . . . .	2.75
Zygmunt I Feliks Grossowicz: Socjologia partij politycznej . . . . .	2.50
P. Krapotkin: Spółnictwo a socjalizm wielkowskowy . . . . .	.60
Zygmunt Plotrowski: Państwo a wycho- wanie . . . . .	.25
Lamie: Walka o bezpieczeństwo pracy Nowakowski: Marksizm a geografia go- spodarcza . . . . .	5.— 1.50
Karan: Z zagadnień kultury robotniczej . . . . .	1.50
Porczak: Dyktator J. Piłsudski i Piłsud- zczyzy . . . . .	1.50
Zamówienia z prowincji należy kierowa- ć wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.	

## Komitet budowy III. Domu w Krakowie

Zakładu Pens. dla Funkcjonariuszy  
 obywateli  
 Zakładu Ubezpiecz. Pracowników Umy-  
 słowych we Lwowie  
 ogłasza  
**PRZETARG PUBLICZNY**

- na wykonanie: 1) robót stolarskich  
 2) robót instalacji światła elektrycznego  
 3) instalacji kanalizacji, wodociągu  
 i gazu

w budujących się trzech domach mieszkalnych Zakładu przy ulicy Słonecznej w Krakowie.  
 Warunki Przetargu i plany są do obejrzenia w biurze kierownika Inż. Wacława Nowakowskiego przy ulicy Sobieskiego 15, II. p., o godz. 9 do 11 przedp. w dniah 7, 8 i 10 listopada br., tam też o wspomnianej porze można nabyć druki przetargowe.  
 Oferty należy składać w biurze Ekspozytur Zakładu Pensyjnego, ulica Pomorska 1, w godzinach urzędowych począwszy od dnia 16 listopada br. do dnia 17 listopada br. do godziny 12 w południe.  
 Oferty złożone później nie będą rozpatrywane. O godzinie 12 minut 15 dnia 17 listopada br. nastąpi w wspomnianem wyżej biurze protokolarna otwarcie ofert przy którym oferceni mogą być obecni.  
 Do ofert złożonych w zapieczętowanych kopertach z napisem: „oferta firmy . . . . .” na reholu . . . . . dla budowy domów Z. U. P. U. w Krakowie” należy dołączyć wadium w wysokości:  
 a) ad 1 . . . . . 4.200 zł.  
 b) ad 2 . . . . . 500 zł.  
 c) ad 3 . . . . . 3.000 zł.  
 Wadium to winno być złożone w gotówce lub w formie zastawnej określonej warunkami ogólnymi przetargów.  
 Wadium należące do ofert nieuwzględnionych przez Zakład zostanie oferceniom zwrócone do dni 14 od dnia przetargu.  
 Zakład zastrzega sobie swobodny wybór oferty bez względu na jej wysokość względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

## Walne Zgromadzenie

### Spółdzielni „SWIT”

Spółdzielnia podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych z ogrokiem przy ul. Włkajdziej w Krakowie-Podgórze, ulica Teresawskiego 7 w porządku dziennym:  
 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;  
 2) Uchwalenia wobec przeprowadzonej likwidacji w zakresie z rejestru handlowego;  
 3) Wniosek i interpelacje;

Walne Zgromadzenie odbędzie się 14 b. m. o godzinie 8 popołudniu a w razie braku przewidzianej siatki liczb obecnych, tego samego dnia o godzinie 8 popołudniu bez względu na liczbę członków.

**OSZCZĘDNOŚĆ** — **WYKONANIE**  
 słusznie dobrotliwy i usowa troski o codziennie potrzeby  
 Doskonalej sposobnością **OSZCZĘDNIAMIA** jest  
 zapoznajemy się w artykuły pierwsze polnasy i firmy  
**HENRYK OSKARSKA** — Ska  
 KRAKOW, SZCZĘKA 1.2. Telefon 118-16  
 Codziennie światła palona kawa.

## KONFEKCJA

E. WOHLMUTH i CH. RUBIN  
 Kraków, ul. Grodzka 59.

poleca w wielkim wyborze plasterki damskie według  
 ostatnich mod. Ubrania marynarkowe, sportowe  
 zaręczki, krepczaki, ubrania studenckie, chłopskie  
 i dziecięce, w pierwszorzędny wykonaniu po  
 cenach niskich.

Wielki wybór mundurów i płaszcz studenckich

## Oglašzajcie się w „Naprzód!”

Stecharski Jan uwielśnia zgubiona kieszka wojakowa,  
 wydana przez P. K. U. Brzany.